

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. spółki z o.o. spółki komandytowej w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Warszawie
z udziałem T. M.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 743/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 31 maja 2022 r., oddalił apelację P. Sp. z o.o. Sp. komandytowa w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lutego 2021 r., mocą którego oddalono odwołanie Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w Warszawie z dnia 4 marca 2020 r., stwierdzającej, że T. M. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek P. Sp. z o.o. Sp. komandytowa od 10 lipca 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r.; od 10 listopada 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. i od 10 marca 2018 r. do 11 kwietnia 2018 r.

Z ustaleń faktycznych wynika, że P. Sp. z o.o. Sp. komandytowa w W. (dalej jako P.) oraz P.1 Sp. z o.o. Sp. komandytowa (dalej Spółka S.) zawarły konsorcjum w celu realizacji umowy o świadczenie usług ochrony. W związku z tym T. M. (dalej zleceniobiorca) zawarł z P. umowy zlecenia (na przykład od 21 kwietnia 2017 r. do 30 czerwca 2017 r.) na ochronę obiektu R.. Z kolei z P.1 zawarł umowy zlecenia (na przykład od 10 maja 2017 r. do 30 czerwca 2017 r.) także na ochronę obiektu R..

Zdaniem Sądu odwoławczego, ubezpieczony wykonywał w tym samym okresie pracę polegającą na ochronie osób i mienia na podstawie co najmniej dwóch umów zlecenia zawartych z różnymi podmiotami (płatnikami), zaś zleceniodawcy, stosując powyższą konstrukcję zawierania umów, ukształtowali stan faktyczny w taki sposób, że składka na ubezpieczenia społeczne za pracę wykonaną przez ubezpieczonego faktycznie w spornym okresie była odprowadzana jedynie przez jednego zleceniodawcę. Ponadto przeprowadzonego postępowania dowodowego, a zwłaszcza z dokonanej oceny okoliczności zawarcia przez strony umów zlecenia, treści tych umów, sposobu ich realizacji, wypłacania wynagrodzeń, jednoznacznie wynika, że celem umów zlecenia z zawartych przez P. i P.1. nie było faktyczne wykonywanie przez ubezpieczonego jakichkolwiek realnych czynności odrębnie na rzecz każdego z tych podmiotów, a tylko umożliwienie uzyskania drugiego tytułu ubezpieczeń społecznych, umożliwiającego opłacanie składek w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek z tytułu umów zlecenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadne jest stwierdzenie, że podpisywanie dwóch umów (dla wykonywania tych samych czynności w sposób jednorodny i ciągły) w celu uniknięcia opłacania składek na ubezpieczenia społeczne za zleceniobiorców od całości wypracowanego wynagrodzenia stanowi w istocie działanie zmierzające do obejścia prawa. Faktycznie wykonywana była jedna umowa, wysokość miesięcznego wynagrodzenia ustalona przez strony wynikała z przepracowanej ilości godzin i stanowiła sumę wypłaconych przez P. oraz P.1 na rzecz ubezpieczonego T. M. wynagrodzeń. Z tego względu umowy zlecenia zawarte z odwołującą się Spółką były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., bowiem pozorowały zbieg tytułów ubezpieczeń społecznych (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej ustawa systemowa).

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik P.. W wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że jest ona zasadna z uwagi na naruszenie art. 8 i 102 k.s.h. oraz art. 58 k.c., bowiem Sąd w sposób dowolny i nieuprawniony oraz wbrew oczywistym faktom, pominął odrębność prawną i niezależność podmiotową występujących w sprawie Spółek, uznając, że zleceniobiorca wykonywał tylko jedną umowę. W związku z tym powstaje – zdaniem skarżącego – pytanie, czy można uznać, że mimo tego, że dwie spółki komandytowe wspólnie realizują umowę z kontrahentem, a każda z nich jest stroną takiej umowy i każda osobno rozlicza się z zamawiającym świadczone przez siebie na jego rzecz usługi, to uprawnione jest kwestionowanie ich odrębności i prawo do posługiwania się przez spółkę tym samym wykonawcą do realizowania czynności świadczonych w tym samym miejscu na rzecz tego samego kontrahenta, ale w różnym czasie?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz orzeczenie na jego rzecz o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie kwalifikowała się do merytorycznego rozpoznania, bowiem wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania został sporządzony dość swobodnie w odniesieniu do wymagań, jakie stawia się profesjonalnemu pełnomocnikowi na tym etapie postępowania. Nie chodzi tu tylko o to, że sam wniosek jest zwięzły (bo to może być jego zaleta w przeciwieństwie do rozmazywania problemu w ponadprzeciętnie poszerzonej argumentacji), czy też brak w nim wprost wskazanych podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.).

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie. Przedmiotowe

spostrzeżenie koreluje z publicznoprawną funkcją skargi kasacyjnej i zamyka się stwierdzeniem, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym o szczególnym charakterze. Zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony.

Dlatego Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko, czy wskazane w skardze okoliczności uzasadniały przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, nie analizuje zaś szczegółowo podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być zatem tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw wymaganych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., II PK 80/10, LEX nr 688680).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt analizowanej sprawy, to skarżący suponuje, że skarga powinna być rozpoznana z uwagi na naruszenie art. 8 i 102 k.s.h. w związku z art. 58 k.c. Z tak zredagowanego stanowiska można odkodować, że chodzi w sprawie o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Tymczasem w judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Istota sporu wynika z konstrukcji ryzyka ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza czy w sprawie doszło do wykreowania zbiegu tytułów w tym zakresie, czy też – jak przyjął to Sąd Apelacyjny – realizowana była tylko jedna umowa. Zatem potencjalne wady rozstrzygnięcia powinny być przez skarżącego wyeksponowane, to znaczy na czym polega oczywiście wadliwy proces stosowania prawa materialnego. Tego we wniosku brak, zaś odwoływanie się do pojęć

otwartych (sąd w sposób dowolny i nieuprawniony) albo negujących ustalenia faktyczne (wbrew faktom) stanowi ułomne narzędzie interpretacyjne do wykazania omawianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Swobodna ocena dowodów, gdy jest dokonana metodą typologiczną nie może prowadzić do oczywistego naruszenia prawa. Wątek odrębnej osobowości podmiotów prawnych nie stanowi przeszkody do wyboru takiej metody interpretacji prawa, jaką przyjął Sąd Apelacyjny. Skarżący z łatwością mógł się o tym przekonać w razie zapoznania się z poglądami Sądu Najwyższego w odniesieniu do konstrukcji „uniesienia” czy „przebicia zasłony osobowości prawnej”, określanej również jako „pomijanie osobowości prawnej”, „pomijanie prawnej odrębności osób prawnych” lub „przebijanie welonu korporacyjnego” (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2006 r., III PZP 2/06, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 38). Polega ona na uznaniu, że określone działania, podejmowane przez jeden podmiot (uczestnika obrotu), uznaje się w istocie za działania innego podmiotu i jest stosowana w sytuacji, gdy spółka handlowa będąca „prawdziwym pracodawcą” („ekonomicznym pracodawcą”) tworzy kontrolowaną przez nią spółkę, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników dla obejścia prawa i uniknięcia np. zobowiązań wobec pracowników (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 258; z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 23/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 289; OSP 2012 nr 4, poz. 38, z glosą J. Wratnego; z dnia 5 listopada 2013 r., II PK 50/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 129 i z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 55/13, LEX nr 1441273; T. Targosz: Nadużycie osobowości prawnej, Kraków 2004; M. Litwińska-Werner: Nadużycie formy spółki, Studia Prawa Prywatnego 2007 nr 3; P. Wąż: Koncepcja pracodawcy rzeczywistego w świetle art. 3 k.p., Monitor Prawa Pracy 2007 nr 3, s. 120; M. Raczkowski: Powiązania kapitałowe pracodawcy a stosunek pracy, PiP 2009 nr 3, s. 60; S. Gurgul: Odpowiedzialność wspólnika (akcjonariusza) za zobowiązania spółki kapitałowej w stosunku do jej wierzycieli, Monitor Prawniczy 2010 nr 20, s. 1146; A. Opalski: Prawo zgrupowań spółek, Warszawa 2012; S. Kubsik: Odpowiedzialność wspólników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej za zobowiązania spółki w stosunku do jej wierzycieli na przykładzie grupy spółek, Przegląd Prawa Handlowego 2013 nr 8, s. 50; P. Czarnecki: Odpowiedzialność pracodawcy a

rozwój struktur holdingowych, Warszawa 2014 oraz Z. Kubot: Odcinkowa zdolność pracodawcza spółki dominującej w grupie kapitałowej, PiZS 2014 nr 9, s. 17). O ile tego rodzaju wypowiedzi miały miejsce na tle spraw pracowniczych, o tyle także w zakresie ubezpieczeń społecznych mają one odpowiednie zastosowanie (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2016 r., III UZP 6/16, OSNP 2017 nr 3, poz. 32; z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 3/21, OSNP 2022 nr 2, poz. 17). Nadto na tle zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego wypowiadał się w ostatnim czasie Sąd Najwyższy (zob. wyroki z dnia: 13 kwietnia 2022 r., II USKP 146/21, LEX nr 3430130; z dnia 27 kwietnia 2022 r., II USKP 112/21, LEX nr 3433215; z dnia 11 maja 2022 r., II USKP 187/21, LEX nr 3435880).

Druga część wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej zaczyna się (i kończy) zadaniem pytania. Jego treść zmierza w stronę przedstawienia istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), skoro na dany problem ma wypowiedzieć się Sąd Najwyższy. Tego rodzaju przesłanka została dostatecznie i jednolicie wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. na przykład postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Po pierwsze, przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i wskazać argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen i po czwarte przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie powyższych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK

53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia wskazuje, że skarżący nie przedstawia własnego stanowiska, proponowanych form wykładni prawa. To samo w sobie dyskwalifikuje ten kierunek i zwalnia Sąd Najwyższy z dalszej oceny argumentacji, skoro jej w ogóle nie ma. Naturalnie uzasadnienie podstaw kasacyjnych nie konwaliduje wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, bo one nie są obecnie badane.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c., zaś o kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 108 § 1 i 398²¹ k.p.c.

[SOP]

(r.g)